

23 kwietnia 2012



Troszczą się o dziedzictwo, poprawiają warunki życia mieszkańców

Miasto i gmina Opatów zaprasza do siebie wszystkich mieszkańców regionu i kraju na jubileuszowe uroczystości, których inauguracja odbędzie się 12 i 13 maja. Nie ustają wysiłki władz samorządowych, by jeszcze w tym roku ruszyć z olbrzymimi inwestycjami.

Jubileusz miasta

Obchody jubileuszu 730-lecia nadania praw miejskich zapoczątkuje uroczysta sesja z udziałem wybitnych naukowców z całego kraju. Swój przyjazd już zapowiedział znawca historii miast Małopolski, prof. Feliks Kiryk. Z wystąpieniami przyjadą też: prof. Jacek Wijaczka, dyrektor Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który przedstawi referat na temat procesów o czary w okolicach Opatowa w XVI-XVIII w., prof. Wojciech Saletra, wicedyrektor Instytutu Nauk Politycznych UJK w Kielcach, zaprezentuje wykład dotyczący powstania listopadowego na badanym obszarze, mgr Dariusz Kalina, kierownik Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Kielcach, opowie o najważniejszych zabytkach miasta i gminy Opatów. Dr Radosław Kubicki przedstawi referat o bezpieczeństwie i sądownictwie w XVIII-wiecznym Opatowie. Ponadto wykłady przedstawiają: prof. Zbigniew Kobyliński – „Wartości i potencjał dziedzictwa archeologicznego Opatowa” oraz dr Jacek Wysocki – „Najnowsze wyniki badań wykopaliskowych stanowiska Żmigród w Opatowie”. Obaj są wykładowcami na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Drugiego dnia odbędzie się kolejna część konferencji naukowej oraz widowisko historyczne – inscenizacja nadania praw miejskich przez Leszka Czarnego. Miasto obejmie we władanie średniowieczne rycerstwo. Obecne będą chorągwie rycerskie, które zaprezentują uzbrojenia i stroje z epoki. Zainscenizowane zostaną między innymi dawne tańce, musztra oddziałów. Pokazom towarzyszyć będą koncerty i wystawy.

– Dla uczczenia jubileuszu przez pół roku odbywać się będą towarzyszące imprezy kulturalne – mówi burmistrz Opatowa **Andrzej Chaniecki**. – Będą skromne, ponieważ złożony wspólnie z Ropczycami projekt pod nazwą „Wspólna promocja gminy Ropczyce i

Opatów kluczem do trwałej współpracy i rozwoju” w ramach osi priorytetowej I Nowoczesna Gospodarka, Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej, nie został wdrożony do realizacji ze względu na ograniczone środki finansowe Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – instytucji wdrażającej program.

Niezbędne inwestycje

Burmistrz Andrzej Chaniecki podkreśla, że jubileusz mobilizuje także do dużych inwestycji. Samorząd dopina przygotowywane wcześniej projekty i gromadzi środki na ich realizację. – Myślę o terenach pod inwestycje, rozpoczęciu budowy targowiska, kapitalnej modernizacji stadionu, budowie dróg i chodników, budowie i modernizacji części infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej – podkreśla burmistrz.

Najważniejsze zadanie to przygotowywanie terenów pod inwestycje. Projekt w 60 proc. jest sfinansowany przez Urząd Marszałkowski w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Gmina już otrzymała pisemną informację o otrzymaniu 1,540 mln zł, to jest 60 proc. środków. Pozostały milion złotych to udział własny gminy. Razem koszty wyniosą około 2,6 mln zł.

Zadanie jest podzielone na dwa etapy. Pierwszy realizowany będzie w tym roku. Najpóźniej od września będzie budowana infrastruktura na obszarze ponad 4 ha. To obszar położony w części wschodniej, rozciągający się od ulicy Sienkiewicza, jadąc do Sandomierza po lewej stronie, w kierunku Wąworkowa i ulicy Sempołowskiej.

Na jednej z działek przeznaczonych pod inwestycje inwestor już przygotowuje teren.

Zajmuje powierzchnię niespełna hektara, położony jest za oczyszczalnią. Znajdzie się tam dość duży skład drewna, hurtownia z materiałami budowlanymi, ogrodnictwami.

Przedsiębiorca rozszerza swą działalność, bo widzi w tym przyszłość. To pierwszy zwiastun w tym rejonie, który jest przeznaczony pod inwestycje.

Gmina prowadzi rozmowy z kilkoma innymi inwestorami. – Zainteresowanie tym terenem jest spore, co mnie cieszy i daje nadzieję, że w ciągu kilkunastu miesięcy może już powstać ponad 50 miejsc pracy – mówi burmistrz Andrzej Chaniecki.

Praca, zatrudnienie

Obecnie zarejestrowanych jest około 1200 bezrobotnych, wskaźnik bezrobocia w gminie wynosi 16,81 proc., w powiecie około 20 proc.

W ostatnich latach wskaźnik bezrobocia w powiecie znacznie wzrósł, gdyż upadło wiele

dużych i ważnych w regionie firm. W Opatowie pracę straciło około 500 osób, głównie z powodu upadłości Collar Textilu i likwidacji linii przetwarzania mleka w Spółdzielni Mleczarskiej, likwidacji oddziału ZUS i KRUS.

Gmina złożyła wniosek do konkursu Wojewódzkiego Urzędu Pracy, w ramach POKL działanie 6,2 wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia, aby po raz drugi realizować program „Praca dla Ciebie przez samozatrudnienie”. Jest nadzieja, że skorzysta z niego, tak jak w poprzedniej edycji, 20 osób. W innych projektach współpracuje z Powiatowym Urzędem Pracy.

W przyszłym roku, prawdopodobnie już wiosną, ruszy targowisko, gdzie może znaleźć zatrudnienie kilka osób. Dwa budynki postawi inwestor prywatny na terenie po dawnej Wólczance. Deklaruje, że w ciągu półtora roku zatrudni od 85 do 100 osób. Gmina monitoruje negocjacje kupna gruntu na terenie obecnego dworca, gdzie powstałby kompleks hotelowo-usługowy. To też napawa optymizmem, bo może być zatrudnionych około 40 osób. Trwa budowa hotelu, restauracji, punktu turystycznego przy ulicy Legionów, po dawnym młynie. W ciągu tego roku może być zatrudnionych już parę osób. -Wierzę, że w przyszłym roku o tej porze będę mógł dziękować tym przedsiębiorcom, którzy utworzyli nowe miejsca pracy – mówi burmistrz Andrzej Chaniecki.

Władze samorządowe są otwarte na inicjatywy przedsiębiorców, którzy chcą inwestować w Opatowie i gminie. Doceniają ich trud i ryzyko finansowe, starają się im pomagać.

Niedawno burmistrz zorganizował spotkanie miejscowych przedsiębiorców i tłumaczył im, by nie obawiali się konkurencji i napływu kapitału zewnętrznego. Namawiał, by utworzyli wspólny podmiot gospodarczy i zainwestowali w teren obecnego dworca. Nie oczekiwał odpowiedzi od razu. – Jeśli się nie zorganizują, nie będę blokował napływu obcego kapitału – mówi Andrzej Chaniecki. – Zostało to dokładnie zrozumiane, bo w moim najgłębszym przekonaniu rozwój gospodarczy musi być wielostronny, obok produkcji także handel, usługi, budownictwo. To naczynia połączone, które doprowadzają do koniunktury gospodarczej. Jest nadzieja, że w najbliższych miesiącach może dojść do ożywienia w Opatowie.

Infrastruktura sportowa, rekreacyjna

Przygotowany przez poprzednie władze samorządowe program rewitalizacji obiektów sportowych i rekreacyjnych został całkowicie zmieniony. Powstał nowy projekt prac, które będą wykonywane wokół stadionu i terenu zwanego Kanią. W ostatnim przypadku nie

przewidywano nawet powstania małego zbiornika wody. – Teren rekreacyjno-sportowy w miejscu zwanym patelnią nie bardzo miał sens – podkreśla burmistrz Andrzej Chaniecki. Samorząd zdaje sobie sprawę, że na dłuższą metę, nie może sobie pozwolić, by nie było na miejscu basenu. Nowoczesna infrastruktura sportowa przyciąga młodzież, pozwala na ściąganie kapitału zewnętrznego. – To priorytet dla gminy – nie ukrywa burmistrz. – Nie możemy sobie pozwolić, by nie mieć basenu. Liczę, że przystąpimy do inwestycji w 2014 r. Może uda się pozyskać inwestora prywatnego i działać potem na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Moglibyśmy ładnie zagospodarowany teren wokół czaszy basenu przekazać w zarządzanie.

Wodociągi, kanalizacja

W prawie 70 proc. obszar miasta i gminy pokryty jest wodociągami, ale połowa sieci wymaga kapitalnego remontu albo wręcz nowych inwestycji. Dotyczy to zarówno ujęć wody w Leszczkowie i Kobylanach, jak również niektórych odcinków w mieście, gdzie coraz częściej dochodzi do awarii. Rury przeżarte są przez rdzę, bo system jest żeliwny.

Jeśli chodzi o kanalizację, gmina nie ma powodów do chwały, chociaż posiada oczyszczalnię ścieków wybudowaną w latach 90. Sieci pokrywają nie więcej niż 30 proc. terenów. To ogromne przedsięwzięcie, by nadrobić opóźnienie. Jednak podłączanie każdego domu do kanalizacji byłoby mało ekonomiczne, zwłaszcza w terenie o oddalonych od siebie budynkach. Dlatego wyjściem jest budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. Na początku powstanie ich 50. Koszt jednej wyniesie około 13 tys. zł, z tego gospodarz zapłaci około 2,5 tys. zł. Obecnie gmina jest przed podpisaniem umowy ze Świętokrzyskim Biurem Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jest już około 50 chętnych do drugiej edycji budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Samorząd jednak w tych inwestycjach jest daleko od sąsiednich gmin, chociażby Ożarowa, Baćkowic.

Przy budowie nowych sieci kanalizacji gmina skorzysta ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach, które są nisko oprocentowane – zaledwie na 3 proc. Prace będą wykonywane na ulicy Partyzantów, Słowackiego, Lipowskiej, Żeromskiego, Cegielnianej, by ująć główne nitki kanalizacji.

Oświata

Likwidacja Szkoły Podstawowej w Brzeziu nie jest spowodowana kosztami bieżącego utrzymania. – Uważam, że dzieci nie mogą się uczyć w klasach łączonych – mówi burmistrz

Andrzej Chaniecki. – Nie przyjmuję argumentacji, że akurat ta szkoła osiągała dobre wyniki. W małych szkołach o to nietrudno. Nie ma możliwości utrzymania szkoły, bo należałoby zainwestować w termomodernizację budynku, rewitalizację otoczenia, zadbać o wyposażenie. A na to gminy nie byłoby stać. Tym bardziej, że dzieci już nie przybywało.

Burmistrz Andrzej Chaniecki zamierza powoli restrukturyzować zatrudnienie. Dzieci jest coraz mniej, a nauczycieli nie ubywa, a często nawet pod wpływem doraźnych decyzji wzrasta ich liczba. Burmistrz ma świadomość, że w tym przypadku, przy tak dużym bezrobociu, decyzje muszą być podejmowane w sposób wyważony i odkładane w czasie. Podjął decyzję, by przyjąć 3-letni okres racjonalizacji zatrudnienia. Radni ją zaakceptowali. Doszło przez to do zahamowania wzrostu wydatków na oświatę. Tym bardziej, że gmina sporo dokłada do 6-milionowej subwencji, prawie drugie tyle. To są ogromne pieniądze i dlatego podejmowane działania są uzasadnione.

Obecnie do szkół podległych pod gminę uczęszcza ...1369 uczniów, pracuje w nich 146 nauczycieli. Oprócz zlikwidowanej od września szkoły w Brzeziu pracują jeszcze trzy placówki: dwa Samorządowe Zespoły Szkół w Opatowie i Szkoła Podstawowa w Kobylanach. W najbliższych latach nie spadnie już liczba uczniów. Etatów jest mniej niż nauczycieli, bo niektórzy nie pracują na pełnym zatrudnieniu.

Budżet, finanse gminy

Po stronie dochodów w tym roku widnieje blisko 31,4 mln zł, po stronie wydatków – 32,6 mln zł. Na koniec roku budżet po stronie dochodów zwiększy się do około 33 mln zł. To ponad 9 mln zł więcej niż w prowizorium zawartym w momencie obejmowania urzędu przez burmistrza Andrzeja Chanieckiego. Nie zmienił się stan zadłużenia.

– Zadłużenie wynosi 11, 8 mln zł. Nie wziąłem żadnego kredytu, żadnej pożyczki. Zwiększenie budżetu po stronie dochodów do 33 mln zł spowoduje, że wskaźnik zadłużenia spadnie z 48 proc. do około 36 proc – mówi burmistrz Andrzej Chaniecki.